

Ogród tradycyjnych zabaw w Sichowie



Ogród tradycyjnych zabaw w Sichowie

Muzealnicy oraz gospodarze Sichowa chcą wskrzesić ideę Marii Dunin-Wąsowicz, która całe życie poświęciła wyrównywaniu szans między dziećmi z miasta i wsi m.in. poprzez zabawę. Zaczną od stworzenia przestrzeni dla najmłodszych oraz wydania książek autorki poradników i bajek.

Z pomysłem współpracy do Jolanty Podsiadło, dyrektorki Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, zgłosił się Stefan Dunin-Wąsowicz. Syn Marii Dunin-Wąsowicz tworzy w dawnym pałacu w Sichowie Dużym (gmina Rytwiany) Dom i Bibliotekę Sichowską im. Krzysztofa i Zofii Radziwiłłów, miejsce odpoczynku dla całych rodzin. Ma to być miejsce przyjazne nie tylko dorosłym, ale też dzieciom, które były tak ważne dla Marii Dunin-Wąsowicz z domu Radziwiłł. - Mama całe życie walczyła o wyrównanie szans między dziećmi z miasta i ze wsi. Robiła to m.in. poprzez zabawę i zabawkę. Dziś, w jej rodzinnym majątku, chcemy z żoną kontynuować to dzieło - zapowiada Stefan Dunin-Wąsowicz.

W Domu i Bibliotece Sichowskiej oraz w sześćohektarowym parku powstanie specjalna przestrzeń dla dzieci, miejsce tradycyjnych zabaw. Pomoc w urządzeniu zadeklarowało Muzeum Zabawek i Zabawy. - Chcemy podzielić się dziedzictwem rodziny, pewną postawą, estetyką, sposobem bycia. Mam nadzieję, że pierwszy akcent naszego przedsięwzięcia powstanie już na wiosnę - planuje Stefan Dunin-Wąsowicz.

Ponadto chce on wspólnie z muzeum wydać zapiski i bajki dla dzieci autorstwa Marii Dunin-Wąsowicz. W swojej bibliotece muzeum ma już jej dwie książki: "O zabawce w rękę dziecka" i "O dobrej zabawie". - Myślimy też o poradniku dla rodziców, który mógłby się ukazać w serii Biblioteki Muzeum Zabawek i Zabawy - wylicza Podsiadło. I dodaje: - Stworzenie miejsca do zabawy w Sichowie to świetny pomysł. Z prywatną inicjatywą zgłosili się do nas niezwykle zaangażowani ludzie. Do projektu moglibyśmy też włączyć Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie. Razem możemy naprawdę dużo.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce 2009.12.07, mon